



Rumelią i zamianowanie obecnych rejentów tryumwirami.

Wczoraj już po zamknięciu numeru, otrzymano listę z Sufi przez „Ajencję Havasa” następujący telegram:

Pogłoska o mobilizacji jest fałszywa. Wprawdzie mówiono o tem w czasie ruszczyckich wypadków, ale odąd zapanował w kraju spokój, co spowodowało rząd do zaniechania zamiaru.

Pogłoska o rychłym zwołaniu sobrania jest również niezasadana. Rada ministrów nie porusza tej kwestji, skoro ajencja (konsulat) niemiecka, w zastępstwie Rosji, zareklamowała szesć osób, skompromitowanych w sprawie ruszczyckiej, jako podanych rosyjskich. Rząd przysłał dziś dokumenta, stwierdzające narodowość bułgarską pięciu z tych osób. Szósta, kapitan Bollman, został wydany niemieckiemu reprezentantowi w Ruszce. Naczelnik stronnictwa cankowitzów napiera na rząd, aby csem przedzj wolności niewinnych, a to celem ułatwienia rokowań pomiędzy Riza-bejem i oboma stronnictwami.

Z Paryża telegrafują, że d. 8. bm. mieli posel anstrjacki Hoyos i posel włoski konferencję z ministrem spraw zewnętrznych Flourenssem w kwestji bułgarskiej.

### Posel Bobrzyński wobec sejmku.

Od lat wielu po każdorazowej sejsji sejmowej pojawia się w kilka miesięcy w krakowskim *Przeeglądzie Polskim* rodzaj retrospektywnego poglądu na dzieje ubiegłej sejsji sejmowej, poglądu który zawsze umiał podnosić i podkreślać życzenia postów krakowskich, a stalecznie nie liczył się z opiniami, wypowiedzianymi w przeciwnym obzje.

Poglądy te bywały zazwyczaj spisywane przez samych członków klubu prawicy — zawsze otarcie podpisywane — przez pp. dr. Stanisława hr. Tarnowskiego, dr. Michała Bobrzyńskiego, a w końcu i przez dr. Stanisława Madejskiego.

Otóż jak co roku tak i dziś wystąpił w *Przeeglądzie Polskim* w numerze marcowym 1887 jeden z najwybitniejszych postów prawicy z krytyką czy zestawieniem działalności ubiegłego sejsju — lecz zestawieniem bardzo pobieżnem, a dodajmy, i bardzo podmiotowem.

I tem się właśnie różni tegoroczne sprawozdanie p. Bobrzyńskiego w *Przeeglądzie Polskim* od relacji poprzedników, że jest niestosunkowo osobistym.

Wierzymy i wiemy, że p. Bobrzyński zajmuje pewne stanowisko w klubie prawicy, nie odmawiamy mu nawet pewnej rntkości i tego sprytu, który go czyni głośnym i znanym — lecz nie możemy nieestety wszystkich wyuków sejsji sejmowej r. 1887 sprowadzić do zwycięstw, wywalczonych ruchliwością samego tylko p. Bobrzyńskiego. A takby się zdawać mogło każdemu, kto przeczyta artykuł p. Bobrzyńskiego, umieszony p. t. „Po sejsmie” w amurze marcowym *Przeeglądu Polskiego* str. 563—582.

Có z tego artykułu wypływa? Oto, że tylko p. Bobrzyński był filarem, podporządkowanym nadwreżone wiązaniu sejmowe, zdawałoby się, że tylko dzięki jego wysiłkom i jego niestrudzonej pracy, tegoroczna sejsja sejmowa pewne dodatnie owoce wydała.

Pozwalamy sobie wątpić, izby tak było. Na samem czele swego osobistego poglądu wynurza p. Bobrzyński przekonanie, że już w wstepie — przy wyborach do komisji sejmowych wytworzyła się z niczego walka, pozbawiona wszelkiego głębszego znaczenia, nieoparta o żadne polityczne sprawy, a redukująca się do mniejszych lub większych sympatyj lub antypatyj, jakie kilku postów zdolało około siebie skupić, lub przeciw sobie obrócić.

No, wszak wiemy o co szło. Oto starano się przy sposobności wyborów do komisji budżetowej nie wybierać postów, którzy wyłącznie i jedynie swoju lub swego stronnictwa interesa reprezentować zamierzali. Taki był sens opozycji przeciw wyborowi p. Bobrzyńskiego do komisji budżetowej. Nie szło tu ani o „walkę pozbawioną głębszego znaczenia”, ani o „sympacje” lub „antypacje” poselskie. — Nie wybranie posła Bobrzyńskiego do komisji budżetowej miało bowiem — jak to on sam raczy zapewnie przyznać — polityczne znaczenie; co zaś do sympatyj (a i tutaj zuwąd będziemy zmniejszać p. Bobrzyńskiego wezwad na świadectwo słów naszych), to cieszy się nią do zbytku p. Bobrzyński w naszym społeczeństwie.

Niestety, okazało się niepodobienstwem przemiąd choć tylko o kilka głosów pełnej uprzedzenia wiary w zdolności p. Bobrzyńskiego — i tolerancji ostentacyjnego sposobu ich manifestowania. Temu tylko zawdzięcza on swój wybór do komisji budżetowej.

Wie o tem dobrze posel Bobrzyński, i dlatego narzeka na ową rzekomą walkę stronnictw, i na ów atak na prawicę, a raczej, jak się z dumą wyraża, „na jej kilku najmniej popiarnych członków”.

Lecz zarzucić nam kto może, że się zajmujemy za dno osobą p. Bobrzyńskiego, a mniej sposobem, w jaki przebieg spraw sejmowych przedstawia. Aby ten zarzut uchylić, podnieśmy kilka uwag sprawozdania, z których się okaże, jak mylnie nieraz p. Bobrzyński sprawy krajowe ocenia.

A więc najprzód wskazujemy na szacowny doktryneryzm posta większej posiad. b. krakowskiego obwodow. doktryneryzm, który mu pozwala uderzać na antonimie, jako zanadto krajową, za zbyteń przeciążenie podatkami krajowemi spokojnych obywateli. Zaprawde, że jeżeli w imię tej zasady podjął p. Bobrzyński walkę oszczędnościową, to uderzył w strunę broniącą odgłosom żalów i jereniad. zwykłych posłów Abrahamowiczowi.

Nie sądzimy jednakże, izby p. Bobrzyński uczynił przysługę swej partji, wykazując, że podatek krajowy — mimo najkonieczniejszych potrzeb gospodarstwa krajowego — nie może być podniesiony (str. 570). Najprzód nie można zgodzić się z p. Bobrzyńskim na sposób obliczania podatków krajowych. Łączenie dodatku indmnicacyjnego z dodatkiem na pokrycie deficytu dochodów krajowych, jest myślą tak nieszczyśłą, a dodajmy i tak no w a w sposobie przedstawienia g. podatków krajowych, że jej p. Bobrzyńskiemu jako „szlaku” nie zaszczyśmy. Jest to co prawda bardzo wygodnie obliczać wszystkie ciężary, jakie ludność ponosi, i wykrywać, że więcej znieść ona nie jest w stanie, jednak w tem stajduj gm gospodarstwa krajowego, w jakim obecnie budżet krajowy się znajduje, metoda p. Bobrzyńskiego jest nie do przyjęcia. My nie płacimy dodatków krajowych w kwocie 60 proc. do podatków krajowych — a to sprostowanie zechce p. Bo-

brzyński przyjął do wiadomości, choćby z tej jedynej racji, że co na nas nakłada c. k. rzad z tytułu równie niesprawiedliwionych ciężarów, jak podatek indmnicacyjny, nie może iść na karb grzechów krajowych.

Surowy — zanadto surowy może — sejsdia w sprawach, podnoszonych przez koleǳ sejmowych, był p. Bobrzyński uprzejmym i pobliżliwym aż do pochlebstwa w ocenianiu tych zasług, które — sobie przypisał.

Na czelo wszystkich spraw przez sejm uchwalonych, podniósł — kłót zgadnie? — ustawę o r y b o ł o s t w i e. Dlaczego? Bo ustawę tę sam referował. Otóż starajmy się zgłębic z a s t ũ g ę p. Bobrzyńskiego. Wedle słów samego p. Bobrzyńskiego, zachodziła wielka „trudność w dokonaniu samodzielnego przekładu tekstu tej ustawy, pomyślanego po niemiecku, na język polski”. Lecz my zdolności p. Bobrzyńskiego stawiamy nieco wyżej niż zdolności dobrego tłumacza i nie chcemy przypisywać mu wielkiej zasługi z powodu, że przystosował tekst niemiecki jakiejś ustawy do ducha języka polskiego. Wątpimy zaś, aby historjk, co prawda dość uniwersalna, chciał jeszcze szukać chluby fachowego rybolowcy!

Przechodząc do innej sprawy, nie możemy także windykować zbytejnie zasługi dla p. Bobrzyńskiego, że podjął się odegrać rolę popisa w rzekomo dyplomatycznem przedstawieniu, jakie klub prawicy odegrał na benefis Rusinów w Galicji wschodniej. Tu już posłużyć się musimy własnymi słowy p. Bobrzyńskiego, który w sprawie gimnazjum ruskiego w Przemyśle tak pisze: „W komisji szkolnej wybrany referentem dr. Stanisław hr. Tarnowski, oświadczył się w duchu dawniejszych wniosków prawicy sejmowej, za zaprowadzeniem klas paralelnych w Przemyśle, ale większość komisji uchwalila zaprowadzenie gimnazjum ruskiego w Przemyśle i prowadzenie dalszych dochodów co się tyczy zaprowadzenia klas paralelnych ruskich w innych gimnazjach. Referent nie złożył referatu, wychodząc z przekonania, że kwestja osobnego gimnazjum lub klas paralelnych ruskich, nie jest zasadniczą” (str. 574—5).

„Wnioski o paraleli w komisji, stawał p. Tomisław Rozwadowski. Gdy w końcu zastanawiano się nad formalnym sposobem przeprowadzenia tego wniosku w sejsmie (podziwiamy tu znowu skromność p. Bobrzyńskiego!) p. Adam ks. Sapieha objawił życzenie, aby ten wniosek postawiony był i umiłowany przez takiego posta, który o nieprzyjaźni dla Rusinów posiadającym być nie może, i wskazał na p. Bobrzyńskiego. Życzenie to znalazło w klasie i osobną uchwałę włożyło Koło polskie na p. Bobrzyńskiego zadanie postawienia wniosku o paraleli, od czego się tenże nie miał żadnej przyczyni wymówić.”

„Tak więc nazajutrz wystąpił posel Bobrzyński przeciw poslowi Tarnowskiemu i objął ci posłowie polemizowali ze sobą, nie w swoje m imieniu, lecz z porzeczonego im przez różne ciała mandat, czego opinia publiczna nie mogła od razu zrozumieć” (str. 575—576).

Tak się tłumaczy poseł Bobrzyński. Wcale niepotrzebnie. Cały świat to zrozumiał. Biedni pp. Bobrzyński i Stan. Tarnowski, zostali zmajorzowani... Dziś ońary nastawionych siel podnoszą swe skromne zasługi... Komedia się skończyła, więc reżyserowie wykładają publiczności dobroduszenie techniczną *mise en scene*.

### Stosunki ekonomiczne państw europejskich z Bułgarią.

(Dokończenie)

Na razie wypadła zaznaczyć, że najpoważniejszym spółzawodnikiem handlowym Austrii w Bułgarij jest — jak widzieliśmy — Anglia, której import wynosi 23,1% całego importu (Austrii 25,3%).

Następująca tablica widocznie do pewnego stopnia o spółzawodnictwo. Odnosnie do głównych XVI. kategorii importu wprowadzili do Bułgarij:

Rok 1881.	Austria		Anglia	
	ilość ok.	w lewach	ilość ok.	w lewach
Produktów maszynowych	184.500	40.447	22.165	2.897
Owoce	7.440	6.873	8.994	8.994
Płyny roślinne	2.865	3.569	2.865	2.865
Zwierzęta żywe	4.400	4.400	4.400	4.400
Skóry zwierząt i preparowane	3.331	3.331	3.331	3.331
Skóry zwierząt i preparowane	21.139	21.139	21.139	21.139
Towary towarne	76.715	76.715	76.715	76.715
Napoje	42.935	42.935	42.935	42.935
Cebulki	1.106	1.106	1.106	1.106
Kruszczyki i wyroby metalowe	39.074	39.074	39.074	39.074
Produkt mineralne	16.510	16.510	16.510	16.510
Przędzalniki	7.234	7.234	7.234	7.234
Wyroby lektarowe	144.000	144.000	144.000	144.000
Przędzalniki i tkaniny	124.170	124.170	124.170	124.170
Drzewo i wyroby drzewne	100.179	100.179	100.179	100.179
Manufaktury	80.801	80.801	80.801	80.801
	47.845	47.845	47.845	47.845

W 4ch wiec pozycjach widzimy przewagę angielskiego importu nad austriackim, a mianowicie w płynach roślinnych, w kruszczach (i wyrobach metalowych), w produktach farbiarskich i

wreszcie w przelczy (i tkaninach). Ostatnia rubryka jest najpoważniejsza, bo stanowi najgłówniejszą i najwyższą pozycję, zarówno dla importu austriackiego jak angielskiego. Na niej zasiedkują się cale niemal spółzawodnictwo. I zaprawde nie latwie tu spółzawodnictwo, bo Anglia w tej kategorii walczy za samą bronią — taniosci: 1 oko austriackiego importu tej produkcji wypada na 15 lewów, angielskiego na 5 l. — Toż gdy Anglia mogła przynieść towarowi wartości ogólnie 2.992.725 l. Anglia zaś 9.729.925 l. Główna rolę odgrywa produkt bawełniany, tak przedza jak tkaniny. Pierwszej Anglia importowała (w 1881 r.) 126.305 ok wartości 418.287 lew, Anglia 1.386.417 ok wartości 5.200.650; drugiej Anglia 1.377 ok wartości 875.150 lew, Anglia 459.449 ok wartości 4.123.487 lew.

Tkanina anstrjacka o wiele wypadła drożej od angielskiej, ale przedza prawie w równej cenie, toż w ilości importu przedy widać korzystniejszy stosunek dla Austrii, niż w ilości tkaniny. Może ta okolicznosc mieć pewne znaczenie na przyszłość, bo Bułgarzy chętnie sprowadzają przedza, aby samym na miejscu wyrabiali tkaniny choćby sposobem domowym.

Surowa bawelna tak mało jest użytkowana, że Anglia nie uważa nawet za rzecz korzystną sprowadza ją.

Produkt zaś wełniany stanowczo zwraca się na korzyść Austrii, której import wynosił w tymże czasie (626 ok) 621.487 lewów, gdy Anglii tylko (8 ok?) 203.950 lew.

Import płótna (konopi i tkaniny) jest nieznaiczny, i chociaż ze strony Anglii przynosi większą wartość (107.825 lew, a w Austrii tylko 60.437 l.) ale tu angielski towar jest droższym od austriackiego, i import onego nigdy nie przekroczy pewnej słabej normy.

Słowo jeszcze o drogach handlowych. Dla handlu morskiego otwarła się dwa tylko porty: Warau w północnej Bułgarij i Burgas w południowej (Rumeli). Ponieważ w tej pracy moła jedynie o t. zw. księstwo bułgarskiem, czyli północnej Bułgarij, przeto pomijając znaczenie Burgasu, zwracamy uwagę tylko na doniosłość Warny. Stanowi ona najgłówniejszą i najżywoniejszą arterję handlową dla tego kraju. Nietylko towary rosyjskiej i tureckiej, jako dwóch krajów czarnomorskich, skierowują się tą drogą bądź dla bezpośredniego importu, bądź dla tranzytu; ale też posługują się nią i towary europejskie bądź od północy od strony Dunaju, bądź od południa via Konstantynopol.

Kolej żelazna, łącząca Warnę z Ruszuczkim, odgrywa tu rolę drugiego pośrednika tak dla importu jak tranzytu. Ogromne znaczenie handlowe Warny uwidocznic da się najjaskrawiej przy eksporcie, ale poczcie da nawet import, skoro powiemy, że wartość onego, o ile przeszedł przez kołmórę celną warszawską, wynosi przeszło 30% wartości całego importu na wszystkich innych punktach przewozowych.

Drugie po niej miejsce zajmuje Swisztów, wyrażając się w stosunku 14%. Nie dziwne: Swisztów dotychczas łączy bezpośrednio Dunaj, a więc cała środkowa Europę ze stolica Bułgarij. Ruszuczki zajmuje trzecie z rzędu miejsce. Oprócz Dunaju żadnej innej nie ma w Bułgarij rzeki splawnej, która by na to miano w szerszym handlu zastępowała.

Z dróg lądowych wyłączać uwagę zwraca jednaja tylko droga żelazna z Ruszuczki do Warny, mająca więcej znaczenie tranzytowe.

Pierwszą szosę w Bułgarij zaczął budować Midhat-basza za czasów swego gubernatorstwa w wialajecie nadduńskim. Budowa ta jednak była gwoli popisu przed Europą: szosa ciągnęła się za ledwie kilka, a następnie kilkanaście kilometrów z Ruszuczkiem, t. j. tyle, ile potrzeba było dla wywiezienie bojajliwych tyurystów europejskich. Zmieniła się jednak postać rzeczy z ukonstytuowaniem księstwa bułgarskiego. Od pierwszego roku istnienia jego zaczęto na gwałt budować drogi kamienne, dla połączenia przynajmniej ważniejszych punktów kraju. W ten sposób wybudowano transwersalną szosę od Ruszuczki przez Tyrnowę i Szypkę kraj Tracji, dale; sofijsko-duńską na Swisztów, łączącą Dunaj ze stolica, a na Radomir z Macedonia, i nareszcie szumlańską, łączącą wschodnią z zachodnią Bułgarią.

Pomijając uboczne galicje, taki jest ogólny obraz tej nbojiej sieci komunikacyjnej.

Jan Grzegorzewski.

### Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 10. Marca.

**Ze szkolnictwa.** Minister oświaty dr. Gautsch zmienił podług *Presse*, zeszloroczne swoje rozporządzenie o tyle, że w seminarjach mekskich i żeńskich, jakoteż w szkołach ludowych corocznie od 1. czerwca do końca roku szkolnego, nauka szkolna w porze popołudniowej tylko w tych dniach odpada ma zupełnie, w których temperatura wolnego powietrza w cieniu o godz. 10. przedpołudniem osiągnęła już 18° R. Jeżeli temperatura wolnego powietrza w cieniu dopiero podczas godzin południowych, albo podczas pierwszej popołudniowej godziny szkolnej osiągnie wysokości 20° R., to należy naukę przerwać po pierwszej godzinie szkolnej.

Zlecenia co do zupełnego odpadnięcia nauki popołudniowej, a względnie co do przerwania nauki popołudniowej, dyrektorowie i starsi nauceycieli wydawać mają oduśmownym nauczycielom i uczniom o godz. 10 przedpołudniem, a względnie przy pierwszej popołudniowej godzinie szkolnej.

**Dziwna ekonomia**  
**Za notatkę pod tym tytułem skofikowała c. k. Prokuratorja Państwa dzisiejszą Gaz. Nar.**

**Praca literacka Gładstona.** Marcowy zeszyt londyńskiego miesięcznika „Nineteenth Century” zawiera artykuł p. Gładstona o „Pięciu głównych bogach Olimpu”. Według angielskiego meża stanu, każdy z nich przedstawia pewną ideę. I tak, zasada państwową reprezentowana jest przez Zeusa; przedmowa fizyczna przez Posejdona; idea narodowa przez Herę; siła duchowa przez Minerwę i wreszcie, poszczeszność woli Zeusa przez Apollona.

**Przew. ksiadz Julian Knulowski.** szambelan papieski, kanonik gr. k. kapituły przemyskiej, mianowany został przez papieża archiprezbiterem gr. kapituły w Stanisławowie. Instytucja kanoniczna przez księdza prałata Knulowskiego odbyła się solennie dnia 6. b. m. w gr. cerkwi katedralnej w Stanisławowie.

**Dekoracje.** Jeneralny dyrektor kolei Karola Ludwika, bar. Socher, otrzymał od szacha perskiego order słońca i lwa klasy drugiej, a inspektor Eisenr, takż sam order klasy czwartej.

**Obywatelstwo honorowe** otrzymał pan Edward Gorecki, radca namiestnictwa, od Rady gminnej Halioza.

**Dr. Samolewicz**, po przebyciu ciężkiej choroby pierwiowej, wybiera się do Meranu dla zupełnego odzyskania zdrowia. Pobyt jego tamże ma potrwać aż do rozpoczęcia r. szkol. 1887/8.

**Zarząd żywierski** oznajmia, że żywy i rzeczy członków i gości, w przechowaniu u szanownego Towarzystwa znajdujące się, mają być nispóźniej do 20. marca r. b. zamtąd odebrane, gdyż z dniem tym, wszelka czynność w tej mierze, stanowczo zastanowiona zostanie.

**Krajowe towarzystwo kupców i przemyslowców.** Walne doroczne zgromadzenie odbędzie się 21. b. m. o godz. 6 i pół w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym: Sprawozdanie. Wnioski zarządu i członków. Wybór zarządu głównego i komisji kontrolującej. Na ostatniem posiedzeniu przyjęto umowę, zawartą z adwokatem dr. Bliżińskim, co do prawnego zastępowania Towarzystwa i jego członków.

Wielu członków Towarzystwa zgłosiło już swój udział w wystawie krakowskiej. Przyjęto do wiadomości, iż przemysłowcy polscy w Czerniowcach, których Towarzystwo reprezentować będzie na wystawie krajowej w Krakowie, zgłosił już także na ręce zarządu liczne wzięcie udziału w wystawie krajowej.

**Przemysł domowy.** Panna Teodorowiczówna założyła we Lwowie przy ulicy Osolińskich 1. 10 fabrykę kwiatów sztucznych, która prowadzona bardzo racjonalnie, konkuruje już z powodzeniem ze sprowadzaniem z zagranicy kwiatami. Panna T. wyjechała była zeszłego roku do Paryża, gdzie poświęciła się specjalnie tem zawodowi i w krótkim stonunkowo czasie obnażona jest tak dokładnie z najnowszemi wynalazkami na tem polu, że zakład jej w każdym kierunku czolo stawic może zagranicznym wyrobom.

Szoko się zwały, że z Galicji wychodziły dotychczas bajonoskie kwoty zagranicę za sztuczne kwiaty, a teraz nowy ten zakład osiągnie do siebie zbawną część tej klienteli, to uważać to należy za obzaw bardzo pożądaną, a pannie Teodorowiczównie życzyć możemy tylko powodzenia.

**Pogrzeb śp. Arta** odbył się wczoraj popołudniu we Wiedniu. Za trumną postępowali studenci wszystkich narodowości oprócz Niemców, którzy nie mogą tu tego zapomnieć, że niedługo, gdy prof. Artz zauważył u nich powaga nienawisli rasowej. apełował on do nich, aby szanowali zasady ludzkości, bez których żadna umiejętność istnieć nie może. Mowy nad grobem mieli dwaj profesorowie fakultetu medycznego.

Na wyrażne życzenie zmarłego wyjde wnet po jego śmierci autobiografia dr. Arta, która złożoną została na ręce jego młodszego syna, profesora heidelbergiego, i dr. Beckera. Uczniami Arta są: prof. uniwersytetu krakowskiego, znany okulista dr. Rydel w Krakowie, i dr. Lindner, okulista we Lwowie.

**Zmarli** w Czerniowcach zmarł prokurzysta filii galic hipotecznego Natan Leopold.

W Nowym Jorku zmarł znany literat Henry Ward Beecher.

Bronisława Izabela Brochocka, podporządkowana klasztoru pp. Norbertank w Czerwińsku, zmarła d. 21. b. m.

**Obchód 16-letniej rocznicy** śmierci poety ukraińskiego śp. Szewczenko odbył się wczoraj wieczorem w sali „Domu Narodowego”, urządzony staraniem Towarzystw ruskich: Proświty, im. Szewczenki, Ruskiej Besidy, Narodnej Rady, Towarzystwa pedagogicznego, Żorji i Akademickiego bractwa.

Obchód zagal przemuła prof. Ceglakisi, posem nastąpiły produkcje muzyczne i deklaracyjnje. Publiczność zebrala się bardzo licznie.

**Preztdigitor Robert** daje we wtorek d. 15. b. m. przedstawienie w sali kasyna miejskiego.

**Revizję przedsięwzięto** w Kołomyi w redakcji czasopisma *Ruska Rada*. Szukano manuskryptu o sprawach wojskowych, którego jednak nie znaleziono. Przeci redaktorowi p. Bilonowi wdrożono śledztwo na podstawie wyniku revizji.

**Samobójstwo.** W ogrodzie należącym do realności przy ulicy Adamowej p. 1. 5, znaleziono wczoraj szeregowa Leona Marchowa, ułana 19go pułku, liczącego lat 23, rodem z Makania (powiat Kamionka Strumilowa) powieszona na drzewie. Przyczyna samobójstwa niewiadoma. Zwłoki odesłano do szpitala wojskowego.

**Pozar.** Dział o godz. pół do 11. w nocy, przy ulicy Leśnej, powstał ogień. Zgorzała szopa. Straż ogniowa ugasiła ogień natychmiast. Dotychczas nie zbadano przyczyni powstania tego pożaru.

**Niesnaski domowe** były powodem ciężkiej zbrodni, spełnionej w tych dniach we wsi Tuligłowcach, powiatu radeckiego. Małżonkowie Franciszek i Tekla Paterowie, zamordowali tam swojego ojczyma, Franka Dudę, z którym żyli w niezgodzie. Przestępcy są uwięzieni.

**Samobójstwo Krakowianina w Budapeszte.** Ślusarz Adam Chocholous, 27-letni, urodzony w Krakowie, był bardzo pracowitym i trzeźwym. Przed trzema miesiącami zakochał się w Budapeszte w młodej dziewczynie Zuzannie Danfi, której wyprażył ciagle sceny zazdrości, skutkiem czego Węgierka ostatecznie z nim zerwała. Chocholous pisał jej listy błagalne, dziewczyna została niewzruszoną i na ostatnią jego epistolę miłośną odpowiedziała na karcie wizytowej „Serce obrażone nie daje się przeprosić”. Chocholous a rozpaczy zastawił wszystkie swoje rzeczy, za 10 zł. kupił sobie 6ciostrażowy rewolwer, raszę przepił, a onegdaj w nocy na ulicy Andraszowego, po odpiewaniu zachryptym głosem piosenki „la donna e mobile” — odebrał sobie życie.

**Der. Cesarz** udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Isaje, w powiecie turczańskim, na budowę szkoły, zapomogę w kwocie 500 zł.

**Na sprzedaż** wystawił sąd obwodowy w Wadowicach dobra Poręby wielką, w pow. oświęcimskim, oszacowane na 217.000 zł. Pierwszy termin licytacji 21. kwietnia.

**Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi:

Przy wietrze południowo-zachodnim i prawie czystym niebie, była mniowna doba pogodna. Średnia temperatura doby była 5,3° C., najwyższa 9,0° C., najniższa dzisiaj ranem 2,7° C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 753,7 mm.

Zniżka barometryczna znajduje się na morzu Białem i wynosi 745 — 750 mm., zwykła w Rumeliji i wynosi 775 — 770 mm.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe dnia 10. marca. Wiatr silniejszy przeważnie południowo-zachodni, średnia temperatura doby około 4° C., niebo przeważnie zamglone, wilgoc powietrza jest zwiększa, dziś pogodnie, jutro opad co najwięcej weale nieznaiczny.

**Jutro dnia 11. marca:** św. Anieli Fol-— św. Prokopia.

**J. I. Kraszewski** pisze z San-Remo d. 4 marca: „Nie mogę się już opamiętać, ani ile, ani do kogo zdał pisałem listy o katastrofie. Zjemy od 23 lutego wśród takiego popołchnu, trwożu, grozy, — iż zebrał byłsi niepodobna. Wieści przesadzane, zgola fałszywe, obok spłatanych i powykrzywianych powtarzane, krzywują się i spoczynku nie dają. Głęka na Riwierze jest niezaprzeczenie ogromna, ucierpiał staćje klimatyczne, w starych wioskach i miasteczkach budowy wale, naruszone może poprzedzającami. mało widocznemi wstrząśnieniami, pobołady się, przysypujące gruzami biednych mieszczków, zebranych na masę popiołową. W większych miastach karnewał zszedł się z postem i karą za rozpasanie. W Nizzy maski oszalałe biegały wśród gruzów murów po ulicach. Dopiero po zupełnem wstrząświeniu coś się dało o tem powiedzieć... dziś — ruina i poploch jest wyrazem chwili. Wszyscy chorzy, cudzoziemcy rozbiegają się niewiedząc dokąd, — często bez przyczyni słuszej. Niebezpieczeństwo teraz zdaje się być mniejsze, choćby się wstrząśnienia powtórzyły, bo wazyscy na wplót obuzujemy po ogrodach, w szalassach.”

Stan ten nie przeszkadza nieszczyśliwym mieszczkom do wyzyskiwania naszego smutnego położenia. W Nizzy płacono za *landau* dla przenocowania w nim aż do 400 franków.

Wracam do San-Remo. Na oko miścina stara i nowsza niewiele ucierpiał, ale murów pogruchotanych, które stoją dlatego tylko, że nie miały gdzie paść, polepione będąc z sobą, — moc wielka. Z mnóstwa domostw ludność wynosić się będzie musiała i kocować, — stare budowu muszą być obalone. Koscioly wszystkie prawie tymczasowo pozamykano, a nabożeństwo się odprawia w naprzecde urządzonych kapliczkach. Dotkniętami najwięcej są okolice Savony i San-Remo, Albenga, Oneglia, Bordighera, Mentona, Nizza, Monte-Carlo, w którym gra uszta jedynakże tylko na chwilkę, bo czas jest drogi... dalej Cannes, aż do Marsylii.

W Nizzy katastrofa się ukształowała ślicznie, aby z niej Catulle Mendez mógł romans naturalistyczny napisać. Na tych wezbranych fluktach płoek pływają grudami anegdoty. Księżca Walli w Nizzy zdubozono po pierwszym wstrząświeniu, — ale wstawo z łózka zrazu mu się nie chciało... Wyjechał jednak razem z 6000 Anglików, których świątiami i śmiechami powitano w Paryżu, — przybywających bez trzewików, kapeluszy, w kokdrach i chustkach. Z wielu powodów nie możemy się dotąd oddalić z San-Remo, choć ehoramu potrzeba gwałtownie spoczynku. Przewiozłem tu, com miał najdroższego: książki, papiery, pamiątki, muszą się z tem wazystkiem napowrót wybierać. Oñarom niema końca, niema końca ruinie, nogi mi znowu popuchły, i zdrowie się pogorszyło.

Wystawie sobie żalobne usposobienie to umysłów, te setki ciał grzebanych, żyz, nędzę, trwożę pozostałych, a prztem, jakby dla ironii, czy dla pociechy najbliźniejszą w świecie pogodę, ciepło, słońce, zieleni majowa, tysiącami rozkwitającymi fiołki, powietrze zdrowe i pozytywne. Koczowanie w barakach nawet, gdy są cokolwiek opatrzone, jest znośne i chorym nie szkodzi. Chałupka taka z desek, jako taka wysłana wewnątrz, z piecykiem, jest ciepła nawet w nocy, a stosunkowo bezpazna.

Przedpołudnie na 9. i 24. marca, przypuszczają nowe, choć może lejsze wstrząśnienia, rucioły tu jeszcze wiejąca trwożę. Rozbiegają się wazyscy. Niektórzy jadą do Meranu, który będzie przepełniony, inni do Lugano



# Wszelkie wyroby gumowe i artykuły techniczne poleca JÓZEF HANKA we Lwowie

Skład farb i handel materiałami pod „Czarnym Psem“ Rynek 1. 38 we własnym domu. Nr. Telefonu 173.

**Osoba** w średnim wieku, z dobrymi świadectwami, obeznana ze swoim zawodem, poszukuje miejsca jako panna służąca do osób w starszym wieku. Ulica Kalicka 1. 23. Stanisławów. Katarzyna Zaniewicz. 1906 3 3

**Osoba w średnim wieku** z dobrego domu, znająca się wyśmienicie na wychowaniu dzieci, zarządzi domu i kuchni, władająca językiem polskim, francuskim i niemieckim, poszukuje miejsca do zarządu domu u wdowca lub u rodziny. Poleca pierwszorzędnym domów. Łaskawe oferty przyjmują: Administracja „Gazety Narodowej“ we Lwowie, pod literami: W. Nr. 87. 1979 2-3

**Pszczelarz i leśniczy** mogący wykazać się chlubnymi świadectwami poszukuje posady od 15. marca 1887 r. Łaskawe ogłoszenia prosi pod literami A. S. poste restante Brody. 1977 2-3


**„Ziemniaki“** Zarząd folwarku w Ujściu jezuitów p. Siedliszowice, ma parę set korcy z najlepszych dotąd znanych gatunków ziemniaków, „Szampion“ i „Magnum bonum“, najpiękniejszych, niespodlegających zepsucia i do jedzenia najsmaczniejszych, do pozbycia. 1987 3-8

Zamówienia skutecznie będą o ile zapas wystarczy, po cenie 3 zł. za 100 kilo, franco dostawa do kolei „Tarnów“.

**Sadzunki i nasiona Lesne** pewnej kielkowości przesyła ze zaliczką.

Nasiona:		
Sosna . . . . .	1 zł. 30 ct.	
Świerk . . . . .	— 45 "	
Modrzew . . . . .	— 65 "	
Akacja . . . . .	— 25 "	
Olszyna . . . . .	— 45 "	
Krategus . . . . .	— 20 "	
Sadzonki:		
Sosna 1 letnia . . . . .	— zł. 60 ct.	
Świerk 1 " . . . . .	— 80 "	
Modrzew 1 letnia . . . . .	— 60 "	
Akacja 1 " . . . . .	— 3 " . . . . .	
Dębina 1 " . . . . .	— 6 " . . . . .	
Olszyna 3 " . . . . .	— 4 " . . . . .	
Brzoza 3 " . . . . .	— 5 " . . . . .	

**Skład kawy Artura Kościckiego** pod gołdem



**WE LWOWIE**  
Chorażczyzna 1. 22.  
poleca dobrą i wydatną kawę sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej.  
Kosztuje we Lwowie 1 kilo zhr. 1,70 i zł. 1,0, na prowincji:  
4/2 kilo zhr. 8,70 i 9,15 franko.  
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego gołda ogłaszają. 1784 5-2

**BANK HIPOTECZNY**  
kupuje i sprzedaje wszystkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym.  
Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizji. 1763 4-9

### Podziękowanie.

Nie mogę wyrazić się w inny sposób, składamy niniejszem W Panu dr. Romanowi Garbińskiemu w Kołomyjach wyrazy serdecznego podziękowania za prawdziwie ojowską i pełną poświęcenia pomoc i opiekę, jaką otaczał troje drobnych dzieł naszych w czasie niebezpiecznej i długotrwałej ich choroby dnia i nocy, z niezwykłą prawą nadludzką troskliwością czuwając nad przebiegiem bardzo skomplikowanej choroby. On tylko wydarł śmierci ciężko chore dzieci, i po Bogu, temu prawdziwemu dobrodziejowi zawdzięczając mamy życie i zdrowie naszych dzieci. Czując tyle dobrostronnościami, postępowaniem bezinteresowności, przyjmując W. Pana przynajmniej na tej drodze pobliżny hołd dla Twojej głębokiej nauki i wyraz dożgonnej wdzięczności od uszczęśliwionych rodziców. W Kołomyjach 8. Marca 1887. 1984 1-3 Karol i Ida Witkownicy.

### Nasienie buraków

**Nasienie buraków** pastewnych Oberndorfskich w cenie po 40 ct. za 1 kilo jest zawsze w downolej ilości i dobrym gatunku w państwie Tymaczu do nabycia. 1985 1-6

### KAWA

Rio zielona a la Syriusz 1 52	zł. 7,60
Portoriko zielona dobra 1 68	— 8,40
Guatemala zielona dobra 1 76	— 8,80
Laguayra zielona, dobra 1 84	— 9,20
Kuba mocna, bar. dobra 1 88	— 9,40
Kuba perłowa 2 —	— 10 —
Ceylon drobniejszy 2 —	— 10 —
Ceylon gruba plantacyjna 2 08	— 10,40
Ceylon perłowa 2 08	— 10,40
Moka arabska, mocna 2 —	— 10 —
Jawa złotawa, łagodna 2 08	— 10,40
Jawa perł. dobra, łagodna 1 84	— 9,20
Jamaika zielona, słabiej 2 16	— 10,80
St. Jago plantac. najprz. 2 24	— 11,20
Menado złota, przednia 2 16	— 10,80

Handel poleca i rozsyła pocztą franko

### St. Markiewiczza

we Lwowie, w Ryнку 1. 42.  
**OTTO HAILER & Co.** w Bregencji i Buechs na austr. szwajcarskich stacjach granicznych, polecają się do uszczęśliwienia spedycji z Szwajcarii, Francji i Północnych Niemiec i odwrotnie. 1001 6-12

### Alojzy Hübner drogerja

ul. Karola Ludwika 1. 13 (dawniej ukułernia Rotendena) poleca:  
Mączkę pokarmową dla dzieci „Nestle“  
Mleko  
Proszek do zasypywania.  
Kakao w proszku  
w siankach.  
Mąka ryżowa.  
Kawa żółdziowa.  
Ekstrakt Liebiga.  
Wódka francuska „Molla“  
Tran rybi z Dorscha.  
Lampki nocne.  
Oliwa do palenia.  
Prześcieradła gutaperkowe.  
Papier  
Półno . . . . . 1741 11-2  
Odcigacze mleka.  
Faszki do ssania.  
Worki gutaperkowe na łód.  
Kłopoty.  
Hegary.  
Wstrzykawkki szklane.  
" gumowe.  
" cynowe.  
Faszkki na uryny.  
Wata karbolowa.  
Kwas  
Rozpylacze i t. p.  
Największy wybór gąbek toaletowych.  
Najlepsza masa do zapuszczania podług Glasta i likiety do zapuszczania podług Siarka wotrobiana do kąpieli.  
Kule żelazne (Eisenkugeln).

### Marki pocztowe

sprzedaje, kupuje, mienia i udziela 33% prc. komisowego. G. Zechmeyer, Nürnberg. Marki kontynentalne około 200 gatunków po 40 ct. za tysiacy. 1027 1-15

### Dwa folwarki

do sprzedania. lszy obejmuje 270 morg gruntu ornoego i 140 m. lasu. 2gi 104 m. gr. oru. i 150 m. lasu. Blizszych wiadomosci udziela J. Bendkowski p. rest. Brzoszek.

### Najzdolniejsze nauczycielki i bony

pod korzystnymi warunkami poleca biuro Stowarzyszenia pracy kobiet ul. Teatralna 1. 10., otwarte od 11. do 1. 1964 3-3

### Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Brzeżanach rozpisuje konkurs na posade drugomistrza powiatowego do dróg gminnych z płacą roczną 600 złr. w. a. i ryczałtem na objazdy w kwiecie 200 (dwieście) zł. w. a. płatnych w ratach miesiecznych z góry, z obowiazkiem lustrwania czynności Zwierzchności gminnych, i kas gminnych pożyczkowych.  
Posada ta w pierwszym roku nadana zostanie prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacja, jezeli urzednik wymaganiom sluzby odpowie.  
Ka dydaci winni wniesc podania zaopatrzone dowodami uzdolu enia technicznego do budowy dróg i mostów, ewentualnie odbytych w tym wzgledzie praktyki najpóźniej do 25. marca b. r. do Wydziału powiatowego w Brzeżanach.  
Z Wydziału Rady powiatowej Brzeżany, dnia 26. lntego 1886. 1969 2-3 Zastepca prezesa Szylkowski

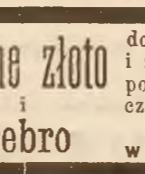
### SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandalowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopału i kuba. Czyni niepotrzebne użycie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegalsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.  
SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH



### WINO zawiera PEPTON CHAPOTEAUT

Pepton jest substancją wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na ANEMIĘ. OSŁABIENIE W SKUTEK CHRONICZNEGO NIEDOSTATECZNEGO I MOZOLNEGO TRAWIENIA, MAJĄCE WSTRĘT DO POKARMÓW, DOKNIĘTE GORĄCZKĄ, DIABETEM, SUCHOTAMI, DYSENTERYĄ, CHORYCH NA RAKA, WĄTROBĘ I ŻOŁĄDEK.  
SKŁADY W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH APTEKACH.  
We Lwowie w apt. pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego.



### Płynne złoto i srebro

do pozłacania, posrebrzania i poprawiania ram ob szowych i zwierciadłanych, przedmiotów z drzewa, metalu, szkła, porcelany, skóry, papieru i innych. Użycie bardzo pojedyncze. Cena flaszki z pendzlem i zł., 6 fl 5 zł., 12 fl. 9 zł. Za pobraniem lub nadesłaniem gotówki w L. Felth jun. w Bernie (Morawa).

### Odczyty i ćwiczenia

z nauk rolniczo-gospodarskich na król. uniwersytecie w Wrocławiu, w letnim semestrze 1887. Rozpoczęcie dnia 16 kwietnia 1887.  
Podpisany udzieli z gotowością na zapytania dotyczące tych nauk bliźszych objaśnień, szczególnie przez bezpłatne przesłanie nietylko odpowiednio drukowanego wytyczki z nowo wydanych sprawozdań o odczytach na uniwersytecie, lecz także małej broszury, która określa główniejsze stosunki nauk rolniczo-gospodarskich na król. uniwersytecie.  
Wrocław w lutym 1887. Dr. W. Funke, zwywy profesor, dyrektor zakładu rolniczo-gospodarskiego na uniwersytecie.

### MOLLA proszki seidlckie.



**Tylko prawdziwe,** jezeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i A. Molla firma pomoczona  
Niezawodna skuteczność lecznicza tych proszków przeciw najoporniejszym cierpieniom żołądka, spodnich części ciała, przeciw kurczom żołądka, zadęgnięciu, zgadze, przeciw zatwardzeniu, przeciw cierpieniom wątroby, kongestjom krwi, hemoroidom i najrozmaitszym chorobom kobiecym, spowodowała od przeszło kilkudziesiat lat coraz więkze rozpowszechnienie.  
Falszywne wyroby będą sędownie sęgnane.  
Cena zapieczonego oryginalnego pudełka 1 zir. w. a.

### Wódka francuska i sól Molla

Jako weteranie do skutecznego leczenia goścoa, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju rwnia członków i paraliu, bolu głowy, uszów i zębów w formie okładów na wszelkie skaleczenia, w wypadkach zapalenia i na wrzody. Wewnatrz zmieszana z wodą, przeciw nagłej słabości, wymiotom, kolkom i rozwolnieniu.  
**Faszka z dokładnym opisem 80 ct**  
Tylko prawdziwa, jezeli każda flaszkka zaopatrzona jest w podpis i znak ochronny Molla.

### Olej tranowy M. Krohn & Comp.

w BERGEN (w Norwegii) Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. — Faszka z opisem użycia kosztuje 1 zir. w. a.  
**Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.**  
Uprasza się P. T. Publiczność, wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem.

Składy we Lwowie: J. Beiser apt., Zygm. Rucker apt., St. Markiewicz; w Białej: Erich Keler apt.; w Brodach: M. Kulak i A. Reder apt.; w Czerniowcach: J. Schürch. C. Alth apt.; w Czortkowie: Ldg. Noss apt.; w Górahomera: A. Botezat apt., w Husiatynie: W. Czernik; w Jarosławiu: J. Rohm i L. Wislocki apt.; w Kamionce Strumilowej: C. Piepas apt.; w Kołomyjach: Jan Sidorowicz apt.; w Krakowie: W. Redyk apt., K. Wisniewski apt., w Mielnicy: Mich. Krokowski apt., w Nowym Sączu: W. Filipie. R. Jakubowski apt., w Nowym Targu: K. Jaur. apt., w Podwołoczyskach: G. Morawetz w Przemyślu: F. Nahlík, A. Mańkowski apt., w Przemyślanach: E. Baranowski apt., w Rzeszowie: J. Schätter & Comp. i J. A. Karpński apt.; w Samborzach: J. Aleksiewicz apt., C. Maw resch apt.; w Saracacie: J. Demianik, W. Linde apt.; w Sokalu: E. Wysocki apt.; w Solku: Jedzej Galna, w Stanisławowie: Alb. Amrowicz apt., A. Beil apt.; w Storożynie: Ph. Fillenbaum apt., w Tarnopolu: E. Franz, J. Januszowicz, L. Fleischmann apt.; w Tarnowie: W. Muldner & Comp., Wierzycki; w Wadowicach: K. Fiderkiewicz; w Zbarażu: J. Süßermann; w Złoczowie: F. Petesch aptekarz. 2983 9-2

### Tymczasowe doniesienie.

**Dnia 20. marca r. b.** (najdalej) otworzony będzie we Lwowie, przy placu Halickim 1. 2 pod firmą

### A. KRZYSZTOFOWICZ MAGAZYN TAPET

dekoracji i sztukaterji pokojowych, storów, żaluzji, kobierców korkowych, chodników i posłanek (w Czerniowcach znana od 20 lat istniejąca firma).  
Wszelkie łaskawe zamówienia aż do otwarcia magazynu, przyjmuje tymczasowo biuro przy ulicy Kopernika 1. 9, II. piętro. 1982 1-2

### Ubezpieczeni

wszelkich zawodów otrzymają na żądanie franko i gratis **kwestionarz** w sprawach asekuracyjnych, na skutek którego dostaną odwrotnie w interesie spraw premiowych odpowiedź gratis.  
**Nader wielkiej doniosłości!**  
Listy do Redakcji „Kapitalist“ we Wiedniu, Wallnerstrasse Nr. 2. 1170 4-6

Cena w wielkiej butelce oryginalnej Zhr. 1.25 kr.



**Masza Zlotowka**  
**POMARAŃCZÓWKA**  
są napoje smaczne i strawne w najwyższym stopniu, nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.  
Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych. Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mülburg bei Wien.

Najlepsze **BIBULKA** na PAPIEROSY jest prawdziwym **LE HOUBLON** wytworzone w wyjątku przez **Cawley & Henry w Paryżu** przed udziałem w konkursie  
TA BIBULKA jest bardzo zdrowa przez pp. dr. J. FOILL, dr. E. LEUWIG i dr. E. LEPPMANN profesorów chemii i fizyki uniwersytecie wiedeńskim dla swej wybornej gęstości, wolności od cudzojędnej ingrediencji i bez wszelkich pierwiastków szkodliwych zdrowiu.  
17, rue MICHBIER, PARIS

**SZPRYCOWANIE MATICO**  
PP. GRIMAULT i Co, Aptekarzy w Paryżu.  
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny Matico, szprycowanie to zasłuzoło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najoporniejsze rzeżączki.  
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.  
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego.

Najlepszej jakości poleca w największym wyborze **Magazyn Schayerów** we Lwowie.

Płótna, stołowa bieliznę, ręczniki, chustki do nosa, szirtingi, szyfony, franki, flanele, barchany i t. d.

SKŁAD c. k. uprz. **FABRYKI OBERLEITHNERA** Synów  
we Lwowie, plac Marjacki 1. 8  
ca po stałych cenach według cennika fabrycznego;  
i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.



Najlepszej jakości czysto lniane  
Płótna sztuka 23 metry długości zł. 10-35. 11, 11-55. 11-95. 12-45. 13. 13-75 do 33.  
Płótna Creas dług. 30 metrów zhr. 13-95. 14-50. 15-20. 15-85. 16-50 17-60 do 52-80.  
Płótna bez szwu na 6 przecieradeł od zł. 14-30. 15-40. 17-05. 18-15. 19-25. do 45-10.  
Weby we wszystkich sortach 39 metrów długości od zhr. 20-90. 23-10. 25-30. 26-95. 28 do zhr. 145-20.  
Płótna konopne sztuka 23 metr. dług. od zhr. 7-05. 8-15. 8-70 do 9-35.  
Cennik fabryczny na żądanie franco.